

-Lenoxa z ok. 1510 r., na którym, na południowo-wschodnim wybrzeżu Azji, umieszczona została legenda głosząca *NC SVNT DRACONES*¹⁵².

Nie udało mi się znaleźć znaczenia *pagassus*, *luphanes* oraz *gorgato*. Nazwa *gorgato* przywołuje na myśl łacińskie *gargata* i starofrancuskie *gargate*, oznaczające „gardło”. Być może ma nawiązywać do żarłocznej natury stworzenia, chociaż wydaje się, że jest ono wyłącznie wymysłem kartografa.

Oczywiście być może jest to zbyt pochopny wniosek, ale staje się bardziej prawdopodobny, jeżeli przyjrzymy się nazwom niektórych wysp ukazanych na oceanie – na przykład *golgavatas terra*, *lapides presiosa* (od *lapides pretiosi* „kamienie szlachetne”), *habundans terra*, *illa deserta*, *tamaria*, *alphaua terra* oraz *illa arcana* – które są wyraźnie wymyślone.

W rzeczy samej żadna z wysp, które zdaniem Mansela znajdują się na oceanie – Grande-Bretagne, îles Fortunées, Gadès, Irlandia, Orkady, Escosse, Thanatos, Taprobane, Thulé oraz Islandia – nie pojawia się na mapie¹⁵³. Przyjąć zatem można, że ukazane na niej dziwaczne stwory morskie uosabiają wymyślone niebezpieczeństwa i nie opierają się na opisach tego typu stworzeń w jakimś bestiariuszu lub encyklopedii. Także ich nazwy, podobnie jak określenia wysp, są jedynie próbą dowiedzenia powagi i dokładności, z którymi w rzeczywistości nie mają nic wspólnego.

Potwory te, chociaż wymyślone, odgrywają przypisaną im rolę i sprawiają, że ocean jest miejscem pełnym grozy, w przeciwieństwie do pozornie pełnych spokoju budowli zamieszkanego świata. Jako że rękopis ten jest jedyną kopią obszerniejszej wersji dzieła, w której znajduje się mapa świata¹⁵⁴, wydaje się prawdopodobne, że powstała ona na zlecenie osoby zamawiającej rękopis, czyli Filipa II Sabaudzkiego (1438–1497). Kiedy jednak przydzielono mu już to zadanie, artysta najwyraźniej puścił wodze fantazji.

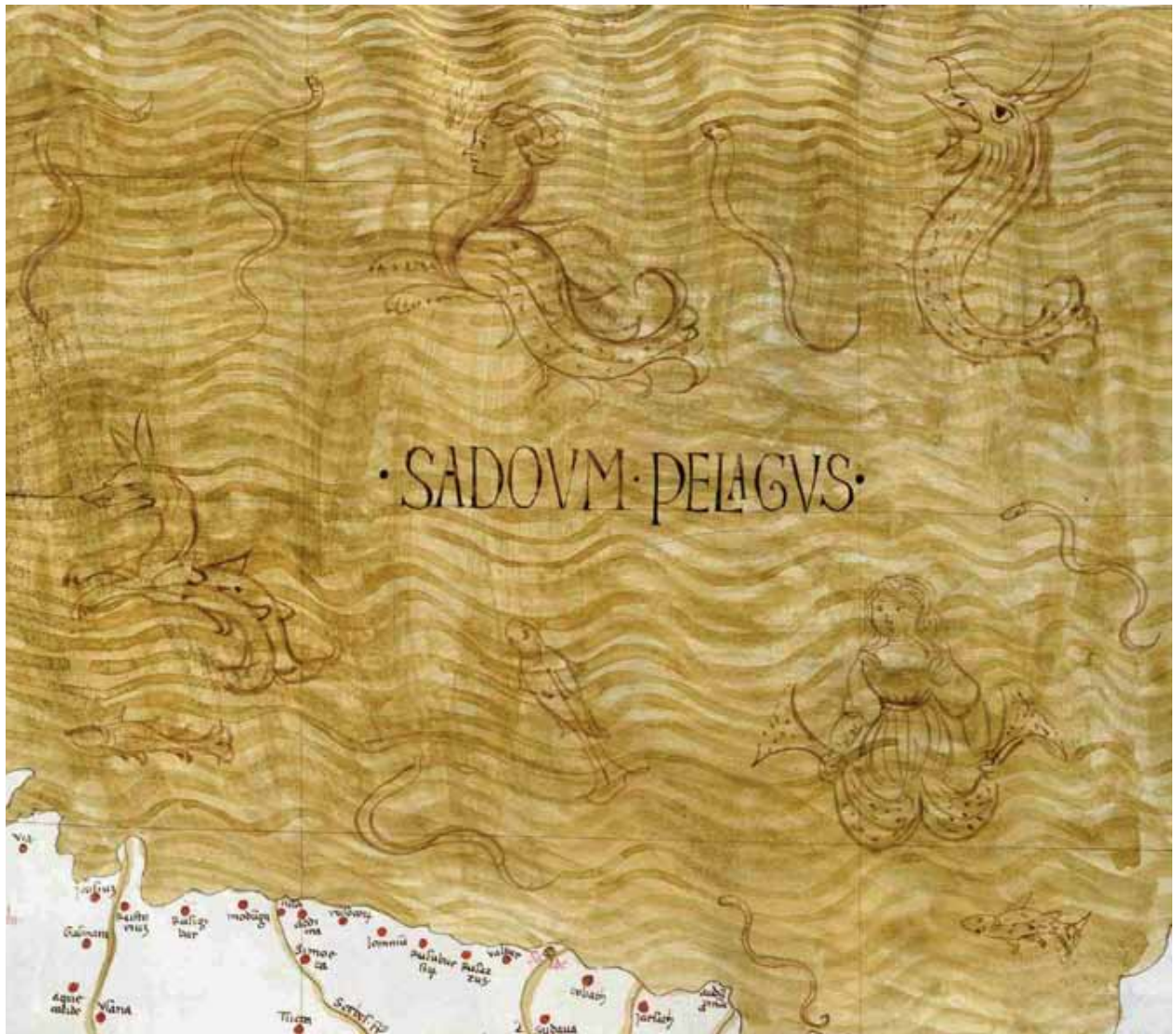
Rękopis ukazujący większość znanych potworów morskich

Powstały we Florencji w latach 1455–1460, a obecnie przechowywany w Madrycie, łaciński rękopis *Geografii* Ptolemeusza zawiera wyjątkowo dużą liczbę różnorodnych stworów morskich. W rzeczy samej jest to najbogatszy zbiór potworów morskich ukazanych w jednym rękopisie¹⁵⁵. Monstra te są tym bardziej godne uwagi, że żadne podobne stwory nie pojawiają się w pozostałych 57 zachowanych rękopisach (16 greckich i 41 łacińskich) *Geografii* Ptolemeusza, które zawierają mapy¹⁵⁶. Ilustracje z madryckiego rękopisu Ptolemeusza, chociaż nie są systematyczne ani encyklopedyczne, pod względem różnorodności można porównać na przykład z przedstawieniami potworów morskich na powale kościoła św. Marcina w Zillis (zob. s. 27) oraz z księgi 6 ilustrowanego rękopisu *De natura rerum* Tomasza z Cantimpré (zob. s. 8)¹⁵⁷.

Na mapach tych znajduje się łącznie 476 stworzeń morskich, z których 411 to zwykle węże morskie, minogi, ryby, flądry i kraby. Jeżeli odejmiemy te stworzenia, nadal pozostaje imponująca liczba 65 mniej lub bardziej egzotycznych i interesujących stworów morskich. Karty z największą liczbą stworzeń egzotycznych – zob. na przykład ryc. 35 i 36 – najprawdopodobniej zostały wybrane tylko dlatego, że ukazują duże akweny otwartej wody. Decyzja o umieszczeniu potworów w danym miejscu wynika łącznie z inwencji artysty, a nie z tego, że czytał on relacje na temat egzotycznych stworzeń żyjących na tych obszarach.

Na ryc. 37 ujrzyć można typowego potwora morskiego znanego z innych rękopisów, lwa morskiego (na f. 61r), ukazanego jako pół lew, pół ryba, którego przedstawiono w momencie, kiedy zjada rybę. Przypomina on lwa morskiego z mozaiki Neptuna w Ostia Antica (ryc. 1) oraz z *Komentarza...* Beatusa sporządzonego w opactwie Saint Sever (ryc. 10)¹⁵⁸. Rycina 35, która zajmuje górną

Ryc. 35. Dwie całkowicie różne syreny, pies morski i straszliwy potwór morski z głową ptaka na mapie z madryckiego rękopisu *Geografi* Ptolemeusza z ok. 1455–1460 r. (Madryt, Biblioteca Nacional de España, MS Res. 255, górna część karty f. 77r)



część f. 77r, ukazuje dwie całkowicie odmienne syreny, psa morskiego¹⁵⁹ oraz innego bardzo często spotykanego potwora morskiego, być może smoka. Rycina 36 zajmuje dolną część f. 98v i przedstawia dwa psy morskie, jednego z przed-

nimi łapami, a drugiego bez, królika morskiego¹⁶⁰ oraz uroczą świnię morską, z przednimi łapami i rybim ogonem – porównywalną z omówioną powyżej świnią morską z tzw. geneueńskiej mapy świata z 1457 r. (zob. ryc. 32).

Ryc. 36. Dwa psy morskie, jeden z przednimi łapami, drugi bez, a także królik morski i świnia morska na mapie z madryckiego rękopisu *Geografii* Ptolemeusza z ok. 1455–1460 r. (Madryt, Biblioteca Nacional de España, MS Res. 255, dolna część karty f. 98v)



Na f. 84v znajduje się duże stworzenie morskie z kilkoma zakręconymi płetwami (ryc. 38), które trudno zidentyfikować na pierwszy rzut oka. Bardzo podobnego stwora znaleźć można na południe od Afryki na globusie Lenoxa

z 1510 r.¹⁶¹ i oczywiście jest, że chodzi tu o wieloryba. Warto zauważyć, że analizowane wcześniej wyobrażenia wielorybów na mapie z Gough (zob. ryc. 22) oraz mapie żeglarskiej Mecii de Viladestes z 1413 r. są dużo bardziej realistyczne.

Ryc. 37. Lew morski na mapie z madryckiego rękopisu *Geografii* Ptolemeusza z 1455–1460 r. (Madryt, Biblioteca Nacional de España, MS Res. 255, f. 61r)



Na f. 101r ukazano dziwaczne i najwyraźniej duże stworzenie morskie o ludzkiej twarzy (ryc. 39) – podobnego stwora znaleźć można także na f. 104r. Jest to delfin, którego identyfikację potwierdza podobne przedstawienie delfina z ludzką twarzą znajdujące się w bestiariuszu westminsterskim, powstałym w Anglii ok. 1275–1290 r. (ryc. 40)¹⁶².

Na f. 103r ukazana została szpetna syrena mężczyzna z pojedynczym ogonem lub też tryton z wieńcem na głowie chwytający ręką rybę (ryc. 41). Na f. 70v znajduje się rybi potwór morski, najprawdopodobniej smok, który pożera węża morskiego. Tuż obok widać małe monstrum morskie, które niemal w całości składa się z szeroko rozwartej paszczy (ryc. 42).

Ten ostatni stwór jest chyba dziełem wyobraźni artysty, dość żartobliwym w wyrazie, nawiązującym do ilustracji zdobiących marginesy niektórych średniowiecznych rękopisów¹⁶³.

Ryby i potwory morskie w madryckim rękopisie zostały wykonane zapewne przez artystę, który namalował także morza, czyli podczas oryginalnego procesu tworzenia dzieła. Ze względu na omówione powyżej dokumenty prawne z lat 1399–1400, dotyczące map świata

Ryc. 38. Wieloryb na mapie z madryckiego rękopisu *Geografii* Ptolemeusza z 1455–1460 r. (Madryt, Biblioteca Nacional de España, MS Res. 255, f. 84v)



wykonanych w Barcelonie, wydaje się wielce prawdopodobne, że stworzenia morskie z madryckiego rękopisu dzieła Ptolemeusza były integralną częścią zamówienia. Niektóre ze stworów zostały jednak wyraźnie dorysowane w pośpiechu i wydaje się, że powstały na skutek *horror vacui*, dyskomfortu związanego z pustymi przestrzeniami i potrzebą wypełnienia ich czymkolwiek¹⁶⁴, albo *appetitio uberitatis* (pragnienia obfitości), a może po prostu w celu spełnienia wymogów zamówienia. W każdym przypadku puste miejsce oznaczałoby utratę możliwości dodania czegoś atrakcyjnego lub interesującego dla klienta lub widza.

Niektóre z ilustracji w rękopisie, na przykład psy morskie, wieloryb (f. 84v) oraz delfiny (f. 101r oraz 104r), sugerują, że artysta korzystał ze źródeł z wizerunkami stworzeń morskich, takich jak bestiariusz, ilustrowana encyklopedia lub księga wzorów¹⁶⁵, chociaż nie jestem w stanie określić, co to za źródła. Tak więc madrycki rękopis Ptolemeusza wydaje się być częścią tradycji, zgodnie z którą podczas tworzenia wyobrażeń stworów morskich średniowieczni kartografowie korzystali ze źródeł naukowych.

Oczywiste jest również to, że artysta, który namalował stworzenia morskie w madryckim rękopisie dzieła Ptolemeusza, uwielbiał różnorodność.

Ryc. 39. Delfin na mapie madryckiego rękopisu *Geografii* Ptolemeusza z ok. 1455–1460 r. (Madryt, Biblioteca Nacional de España, MS Res. 255, f. 101r)



Zapewne miał także możliwość swobodnego wprowadzenia innowacji – zgodnie z podejściem artystów, którzy tworzyli krotechwile lub groteski, czyli fantastyczne

Ryc. 40. Delfin z XIII-wiecznego bestiariusza (Londyn, opactwo westminsterskie, MS 22, f. 43v)

stworzenia, na marginesach niektórych średniowiecznych rękopisów¹⁶⁶. Wydaje się, że jest to jedyne wytłumaczenie wielkiej różnorodności syren widocznych na mapach¹⁶⁷, obecności małego potwora morskiego składającego się niemal wyłącznie z szeroko otwartej paszczy na f. 70v oraz wyraźnej dowolności w ukazywaniu lub nie odnóży różnych stworów hybrydowych, takich jak psy morskie.

Owa wolność, z której korzystał twórca madryckiego rękopisu dzieła Ptolemeusza, doskonale widoczna jest w swobodnym zmienianiu stworów i umieszczaniu ich tam, gdzie mu się podobało. Widać tu wyraźny kontrast z wieloma analizowanymi wcześniej mapami, na których kartograf lokalizował stworzenia w konkretnym miejscu, ponieważ korzystał ze źródła, pisanego lub kartograficznego, które wskazywało, gdzie dane stworzenia zostały znalezione.



Ryc. 41. Odrażająca syrena mężczyzna na mapie z madryckiego rękopisu *Geografii* Ptolemeusza z ok. 1455–1460 r. (Madryt, Biblioteca Nacional de España, MS Res. 255, f. 103r)



Potwory morskie w drukowanych wydaniach dzieła Ptolemeusza

Wielkie bogactwo wyobrażeń potworów morskich w madryckim rękopisie dzieła Ptolemeusza zauważalne jest zwłaszcza w porównaniu z dużo mniej licznymi i mniej interesującymi stworamiorskimi w niektórych pierwszych drukowanych wydaniach jego *Geografii*. Część z nich zawiera mapy ukazujące stworzenia morskie, ale większość wczesnych wydań dzieła – podobnie jak w przypadku wszystkich innych zachowanych wersji rękopiśmiennych – nie ma ich w ogóle. Bolońskie wydanie z 1477 r., pierwsze drukowane wydanie *Geografii* Ptolemeusza zawierające mapy (i w rzeczy samej, mapy te są pierwszymi w historii drukami wykonanymi za pomocą miedzianych płyt), ma dość skomplikowaną historię. O ile mapy „pierwszego państwa” nie zawierają żadnych stworzeń morskich, znaleźć je można na niektórych z map państw powstałych później¹⁶⁸. Dotyczy to ośmiu map państw, na których znaleźć można wyobrażenia kilku stworzeń morskich, chociaż na większości dominują po-

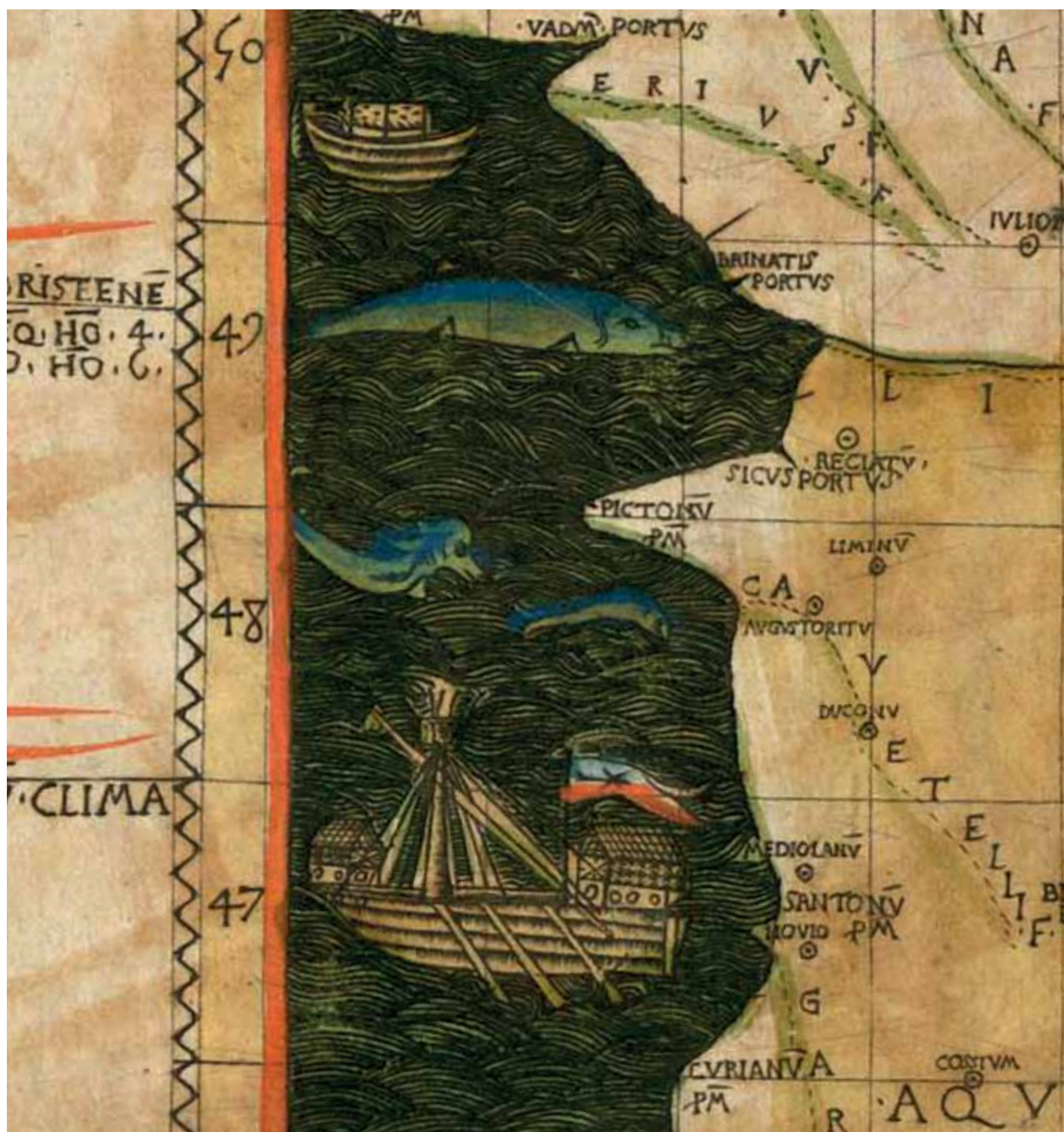
Ryc. 42. Dwa dziwaczne potwory morskie na mapie z madryckiego rękopisu *Geografii* Ptolemeusza z ok. 1455–1460 r. (Madryt, Biblioteca Nacional de España, MS Res. 255, f. 70v)



spolite ryby. Na niektórych z nich widnieje stworzenie przypominające konia morskiego (ryc. 43)¹⁶⁹. Z kolei na mapie Francji ukazano charakterystyczną istotę, która przypomina ptaka, ale z głową ssaka, a na mapie Włoch znaleźć można dwa niewielkie delfiny, po jednym z obu stron wyspy Pithecusa (Ischia), i to wszystko.

Inne wydanie dzieła Ptolemeusza, opublikowane w Wenecji przez Giovanniego Baptistę Pedrezano w 1548 r. pod tytułem *La geografia di Claudio Ptolemeo*, było jego pierwszym kompletnym wydaniem w języku włoskim (w 1482 r. Francesco Berlinghieri sparafrazował Ptolemeusza wierszem); przekładu dokonał Pietro Andrea Mattiolo, a mapy wykonał Giacomo Gastaldi (1500–1566). Jedenaście map zawiera wyobrażenia stworzeń morskich – większość z nich stanowią głowy agresywnych potworów, które wskazują na niebezpieczeństwa grożące w głębinach. Część z nich (na mapach Europa 2, Europa 5, Europa 7, Afryka 1 i Scholandia Nova) jest dość ogólnie ukazana, ale wydaje się, że dwa z nich (na mapach Europa 1 i Azja 1) to wyobrażenia wielorybów (ryc. 44). Europa 2 przedstawia łabędzia zlokalizowanego na Atlantyku na zachód od Hiszpanii. Stworzenie z Azji 5, które z wyglądu przypomina chrząszcza morskiego, to w rzeczywistości

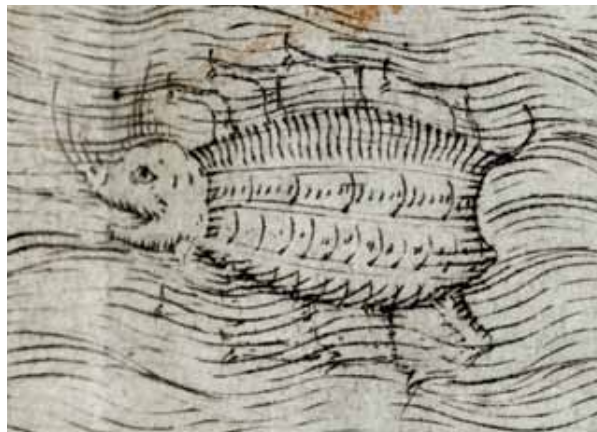
Ryc. 43. Olbrzymi potwór morski (być może wieloryb), stwór przypominający konia morskiego oraz ryba na mapie Europa 3 z *Geografii* Ptolemeusza wydanej w Bolonii w 1477 r. (Monachium, Bayerische Staatsbibliothek, Rar. 124)



Ryc. 44. Wieloryb na mapie Europa 1 z *Geografii* Ptolemeusza wydanej w 1548 r. (British Library, Maps C.1.a.3.(1.))



Ryc. 45. Przypominająca chrząszcza ośmiornica na mapie Azja 5 z *Geografii* Ptolemeusza wydanej 1548 r. (British Library, Maps C.1.a.3.(5.))



polippus, polip (ryc. 45). Ukazany tu *polippus* przypomina podobne wyobrażenie zamieszczone w encyklopedii *Hortus sanitatis*, opublikowanej po raz pierwszy w 1491 r. (ryc. 46). Na Azji 6 znaleźć można syrenę z podwójnym ogonem oraz kunsztownie namalowanego łabędzia, na Azji 10 coś, co przypomina kaczkę, a na Azji 11 syrenę z pojedynczym ogonem. W swoich późniejszych pracach, jak zobaczymy dalej, Gastaldi jawi się jako bardzo płodny twórca potworów, ale liczba, różnorodność i fantazyjność stworzeń morskich w madryckim rękopisie *Geografii* Ptolemeusza zdecydowanie przewyższa to, co znaleźć można w dziele Gastaldiego z 1548 r.

Potwory morskie na pierwszych znanych globusach

Najstarszy zachowany globus powstał tuż przed odkryciem Nowego Świata, w 1492 r., a jego twórcą był Martin Behaim, niemiecki kupiec, żeglarz, geograf, kosmograf i astronom¹⁷⁰. Dzieło to ma średnicę 50,7 cm (20 cali), a sposób jego wykonania wykazuje wpływy map Henri-



Ryc. 46. Polyp (ośmiornica) z *Hortus sanitatis*, traktat *De piscibus*, rozdział 72, dzieła opublikowanego w 1491 r. (British Library, IB.344)

Ryc. 47. Dwa przypominające syreny potwory oraz bardzo wyblakły lew morski (tuż obok, na lewo, od dolnej flagi) na Atlantyku na globusie Martina Behaima z 1492 r. (Norymberga, Germanisches Nationalmuseum, WI 1826)



cusa Martellusa, niemieckiego kartografa pracującego we Florencji. Łądy, a zwłaszcza morza ukazane na globusie Behaima, pełne są objaśniających tekstów, a także elementów dekoracyjnych: flag, wizerunków zwierząt, różnych ludów i władców – a także stworzeń morskich. Na Oceanie Indyjskim znajduje się legenda, która wspomina o syrenach i innych stworach morskich, ale sam Behaim odsyła swoich czytelników do Pliniusza, Izydora z Sewilli, Arystotelesa, Strabona i Wincentego z Beauvais jako źródeł, w których można uzyskać więcej informacji na ich temat i poznać inne szczegóły o danym regionie¹⁷¹. Legenda wydaje się sugerować, że Behaim nie był zbyt zainteresowany potworami morskimi, chociaż jego globus ukazu-

je bogatą i różnorodną kolekcję takich stworów. Inspiracją dla dwóch z nich był zapewne *Hortus sanitatis* (lub *Ortus sanitatis*), anonimowa ilustrowana encyklopedia roślin, zwierząt, gadów, ptaków, ryb i kamieni, opublikowana po raz pierwszy w Moguncji przez Jacoba Maydenbacha w 1491 r., czyli zaledwie rok przed tym, jak Behaim stworzył swój globus¹⁷². Pozy, w jakich na globusie Behaima ukazano dwa syrenopodobne stworzenia widoczne na południe od Wysp Zielonego Przylądka (ryc. 47), przypominają te, w jakich uchwyciono dwa przypominające syreny delfiny w *Hortus sanitatis*, traktat *De piscibus*, rozdział 27 (ryc. 48). Na wschód od syren widoczny jest szalejący lew morski, przedstawiony po prostu jako lew w morzu, który

Ryc. 48. Dwa przypominające syreny delfiny z *Hortus sanitatis*, traktat *De piscibus*, rozdział 27, dzieła opublikowanego w 1491 r. (British Library, IB.344)



Ryc. 49. Lew morski z *Hortus sanitatis*, traktat *De piscibus*, rozdział 48, dzieła opublikowanego w 1491 r. (British Library, IB.344)



w tym momencie jest niemal niewidoczny, ale jego pełna dzikości poza przywodzi na myśl lwa morskiego z *Hortus sanitatis*, traktat *De piscibus*, rozdział 48, który ukazany został jako pokryty łuskami lew w morzu (ryc. 49; por. ryc. 37). Z kolei u południowych wybrzeży Afryki ujrzeć można potwora morskiego, który ze względu na olbrzymie rozmiary może być tylko wielorybem, chociaż bardziej przypomina łososia (ryc. 50; por. ryc. 22 i 29)¹⁷³. Także on podobny jest do wizerunku *cetus*, wieloryba z *Hortus sanitatis*, traktat *De piscibus*, rozdział 19 (ryc. 51). Tak więc Behaim okazuje się kolejnym kartografem, którym wykorzystał współczesne mu dzieło naukowe jako źródło informacji na temat potworów morskich. Na jego globusie znaleźć też można inne potwory morskie, które są jednak zbyt wyblakłe, aby można było je porównać z wyobrażeniami z *Hortus sanitatis*. Przykładem mogą być *equus marinus*,

koń morski na Atlantyku na zachód od Azorów i kolejny w pobliżu Wysp Kanaryjskich, a także krowa morska lub byk płynące wzdłuż brzegów Afryki Zachodniej.

Na globusie znaleźć można także kilka węży morskich, które nie przypominają stworów z *Hortus sanitatis*. Ciekawa jest zwłaszcza scena z południowo-zachodniego Atlantyku, gdzie ukazano grupę trzech potworów morskich: coś, co wydaje się być *porcus marinus*, swinia morską, chociaż nie przypomina ona tego typu stworów z *Hortus sanitatis* (traktat *De piscibus*, rozdział 71), a która chyba atakuje dwa inne stwory z kocimi lub ludzkimi głowami i ciałami przywodzącymi na myśl foki. Te ostatnie stworzenia przypominają z kolei znane z *Hortus sanitatis* (traktat *De piscibus*, rozdział 104) wyobrażenie *ziphius*, ale kwestia ewentualnych wpływów nie jest tu do końca jasna. Tak więc o ile pewne jest, że Behaim korzystał z *Hortus*

Ryc. 50. Wieloryb u południowych wybrzeży Afryki na globusie Martina Behaima z 1492 r. (Norymberga, Germanisches Nationalmuseum, WI 1826)



sanitatis, skąd zaczerpnął niektóre z potworów morskich widocznych na globusie, to wydaje się, że sięgnął także do innego, nieznanego bliżej źródła, z którego pochodzą inne stwory. Wykorzystanie więcej niż jednego źródła zdaje się świadczyć o dużym zainteresowaniu tym tematem.

Potwory morskie z mapy Waldseemüllera z 1507 r. oraz globusa Schönera z 1515 r.

Mapa świata Martina Waldseemüllera z 1507 r., wydrukowana na dwunastu kartach, które po połączeniu mają wymiary 125 na 233 cm (50,5 na 90,7 cala), swoją sławę zawdzięcza temu, że jako pierwsza stosuje dla „Nowego Świata” nazwę Ameryka. Jedyna zachowana jej kopia jest

Ryc. 51. *Cetus* (wieloryb) z *Hortus sanitatis*, traktat *De piscibus*, rozdział 19, dzieła opublikowanego w 1491 r. (British Library, IB.344)



obecnie własnością Biblioteki Kongresu¹⁷⁴. Mapa nie zawiera wyobrażeń potworów morskich, ale na Oceanie Indyjskim, od wschodnich brzegów Afryki po południowe wybrzeże Azji Wschodniej, znaleźć na niej można sześć legend mówiących o tego typu stworach. Jak dowiodłem w swoim wcześniejszym studium¹⁷⁵, większość z owych legend wywodzi się z zaginionej mapy, która w dużym stopniu przypomina mapę Henricusa Martellusa, przechowywaną obecnie na Uniwersytecie Yale¹⁷⁶, a legendy z mapy Martellusa ewidentnie wywodzą się z *Hortus sanitatis*. Tym samym Henricus Martellus, a za jego pośrednictwem także Waldseemüller, był kolejnym kartografem, który wykorzystał współczesny mu tekst naukowy jako źródło informacji o potworach morskich. W przypadku legend o potworach morskich Waldseemüllera dysponujemy ciekawym potwierdzeniem, że pochodzą one

Ryc. 52. Lewiatan u wschodnich wybrzeży Afryki na globusie Johanna Schönera z 1515 r. (Frankfurt nad Menem, Historisches Museum, HMF X 14610)



z *Hortus sanitatis*. Jest nim globus Johanna Schönera z 1515 r.¹⁷⁷, na którym widać wyraźne wpływy mapy Waldseemüllera z 1507 r. Ukazano na nim także wyobrażenia potworów morskich, do których pasują legendy z mapy Waldseemüllera – a wyobrażenia z globusa Schönera wy-



Ryc. 54. Krowa morsa u wschodnich wybrzeży Afryki na globusie Johanna Schönera z 1515 r. (Frankfurt nad Menem, Historisches Museum, HMF X 14610)

Ryc. 53. Lewiatan z *Hortus sanitatis*, traktat *De piscibus*, rozdział 50, dzieła opublikowanego w 1491 r. (British Library, IB.344)



rażnie wywodzą się (bezpośrednio lub pośrednio) z *Hortus sanitatis*.

Na mapie Waldseemüllera przy wschodnim krańcu Afryki znajduje się kartusz z legendą: *hic cernitur leuiaton draco marinus qui frequenter contra cetum pugnat*



Ryc. 55. Krowa morsa z *Hortus sanitatis*, traktat *De piscibus*, rozdział 38, dzieła opublikowanego w 1491 r. (British Library, IB.344)